Prognoza pogody

Kamil miał już trzy lata, ale wciąż nie potrafił sobie przypomnieć, jak wygląda zima. Rodzice opowiadali mu, że poprzedniej zimy lepił bałwana, rzucał śnieżkami i jeździł na sankach. Słuchał tych opowieści z wielkim zaciekawieniem, jednak za nic nie mógł przypomnieć sobie śniegu. Nic dziwnego, przecież rok wcześniej miał zaledwie dwa lata!

Teraz z niecierpliwością wypatrywał nadejścia zimy. Niemal codziennie zasypywał rodziców pytaniami:

– Mamo, kiedy przyjdzie zima? Tato, kiedy wreszcie spadnie śnieg?

Doszło nawet do tego, że Kamil bardziej niż na wieczorną bajkę czekał na telewizyjną prognozę pogody. Z ogromnym zainteresowaniem oglądał kolorową mapę, na której pojawiały się słoneczka, chmurki, krople deszczu i tajemnicze strzałki.

Nie bardzo jednak wiedział, co wszystkie te znaczki oznaczają. Postanowił więc zapytać tatę.

– Tato, a co oznacza słoneczko na mapie? – zapytał pewnego wieczoru.

– Słoneczko oznacza, że jutro będzie ładna pogoda i zaświeci słońce – wyjaśnił tata.

– A chmurka?

– Chmurka oznacza, że niebo będzie zachmurzone i słońce schowa się za chmurami.

– A taka chmurka z kroplami? – dopytywał się Kamil.

Tym razem tata postanowił zachęcić synka do samodzielnego myślenia.

– Spróbuj zgadnąć. Myślę, że doskonale znasz odpowiedź.

– To znaczy, że będzie padał deszcz! – odpowiedział bez wahania chłopiec.

– Brawo! Właśnie tak! – pochwalił go tata.

Zachęcony pochwałą Kamil postanowił sam wyjaśnić znaczenie pozostałych symboli.

– A jeśli słoneczko wygląda zza chmurki, to znaczy, że jutro trochę będzie świeciło, a potem schowa się za chmurą?

– Zgadza się! – potwierdził tata.

– A jeśli na mapie jest dużo chmurek, to znaczy, że jutro na niebie będzie dużo chmur?

– Dokładnie tak!

Kamil coraz bardziej nabierał pewności siebie.

– A jeśli na mapie jest dużo słoneczek, to znaczy, że jutro na niebie będzie dużo słońc!

– Tak, właśnie tak! – odpowiedział odruchowo tata, ale po chwili zorientował się, co powiedział. – Zaraz, zaraz! Nie, nie! W żadnym wypadku! Przecież słońce jest tylko jedno!

Kamil spojrzał na niego ze zdziwieniem.

– Ale tato, przecież sam widziałeś, że na mapie narysowali kilka słoneczek!

– Owszem, narysowali kilka, ale na niebie jest tylko jedno słońce – wyjaśnił tata.

Chłopiec zmarszczył brwi. Coś wyraźnie mu się tutaj nie zgadzało.

– To znaczy, że prognozy pogody się mylą? – zapytał podejrzliwie.

– Czasami się mylą – przyznał tata. – Zdarza się, że zapowiadają słoneczny dzień, a potem okazuje się, że pada deszcz.

– No właśnie! – ucieszył się Kamil. – Tak samo jak ze słoneczkami! Pokazują, że będzie ich kilka, a potem jest tylko jedno!

Tata uśmiechnął się pod nosem. Zrozumiał, że tym razem nie uda mu się zakończyć rozmowy krótką odpowiedzią.

– Posłuchaj, Kamilku. Słońce jest tylko jedno i nigdy nie pojawia się na naszym niebie kilka słońc naraz. Za to chmur może być bardzo dużo. Przesuwają się po niebie, popychane przez wiatr. Właśnie dlatego na mapie pojawiają się strzałki. Pokazują, z której strony i w jakim kierunku będzie wiał wiatr.

Chłopiec słuchał uważnie, a tata kontynuował:

– Wiatr przegania chmury z jednego miejsca w drugie. Dlatego w jednym mieście może świecić słońce, a w innym, w tym samym czasie, może być pochmurno. Na mapie zaznacza się te miejsca odpowiednimi symbolami. Jeśli w kilku miastach ma być słonecznie, rysuje się kilka słoneczek. Ale wszystkie oznaczają to samo, jedno jedyne słońce!

To długie wyjaśnienie nieco znużyło Kamila. Przestał już zastanawiać się nad liczbą słoneczek. Przypomniał sobie za to pytanie, które chciał zadać od samego początku.

– Tato, a jak na mapie oznacza się zimę?

Na twarzy taty pojawił się uśmiech ulgi. Wreszcie pytanie, na które można było odpowiedzieć bez długiego tłumaczenia!

– Zimę, a dokładniej opady śniegu, oznacza się chmurką, spod której zamiast kropelek deszczu spadają małe gwiazdki.

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

– Gwiazdki? A dlaczego gwiazdki? – zdziwił się Kamil.
– Ponieważ płatki śniegu przypominają maleńkie, białe gwiazdeczki, które spadają z nieba – odpowiedział tata.
To wyjaśnienie bardzo spodobało się chłopcu. Wyobraził sobie tysiące białych gwiazdek wirujących w powietrzu i przykrywających ziemię miękką, puszystą kołderką.
Od tej chwili każdego wieczoru z jeszcze większą niecierpliwością czekał na prognozę pogody. Uważnie wpatrywał się w mapę, szukając upragnionej chmurki z gwiazdkami.
Mijały kolejne dni, aż pewnego wieczoru stało się coś niezwykłego.
Na ekranie telewizora pojawiła się mapa pogody, a na niej, pośród wielu słoneczek i chmurek, Kamil dostrzegł wymarzony symbol!
– Tato! Tato! – zawołał uradowany. – Zobacz! Jest chmurka z gwiazdkami! Jest śnieg! Jutro będzie zima! Hura!
Chłopiec zaczął skakać z radości. Już wyobrażał sobie, jak lepi wielkiego bałwana, rzuca śnieżkami i zjeżdża na sankach z pobliskiej górki.
Nagle zauważył, że tata wcale się nie cieszy. Przeciwnie, wyglądał na nieco zasmuconego.
– Tato, co się stało? Nie lubisz zimy? – zapytał zdziwiony Kamil.
– Oczywiście, że lubię – odpowiedział tata. – Ale spójrz uważnie na mapę. Chmurka z gwiazdkami znajduje się na dole, na południu kraju, tam, gdzie są góry. My natomiast mieszkamy na północy, nad morzem.
– I co z tego? – dopytywał się chłopiec.
– U nas jutro ma świecić słońce, a temperatura będzie powyżej zera. To znaczy, że śnieg raczej nie spadnie. Wygląda na to, że zima jeszcze do nas nie zawita.
Kamil przestał podskakiwać. Spojrzał na mapę, potem na tatę i posmutniał. Tak bardzo cieszył się na spotkanie z zimą, a tu okazało się, że białe gwiazdki spadną gdzieś daleko, w górach.
Przez chwilę siedział cicho, zastanawiając się nad tym, co usłyszał.
Nagle jego twarz rozjaśnił szeroki uśmiech.
– Tato, nie martw się! – powiedział z wielką nadzieją w głosie. – Przecież sam mówiłeś, że prognozy pogody czasami się mylą!
Tata roześmiał się serdecznie i przytulił synka.
A Kamil jeszcze przez długi czas spoglądał przez okno, wypatrując pierwszej białej gwiazdki, która być może właśnie leciała z nieba prosto do niego.

Mędruś

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026